



Sedlakowe

Wiści

Nr 2 (14)

**Wiadomości
szkolne**

**Październik
2013**



W numerze:

- I. Aktualności**
- II. Wywiad z p. Jolantą Wlazłowską**
- III. O działalności ZHP**
- IV. Artykuł związany z życiem W. Sedlaka**
- V. Wypowiedzi uczniów na temat patrona szkoły**
- VI. Pasje i zainteresowania uczniów – wywiad z K. Bańcerowskim**
- VI. Warto przeczytać, obejrzeć, posłuchać.**
- VII. Rady i porady psychologa i pielęgniarki szkolnej**
- VIII. Ciekawostki z chemii**
- VIII. Krzyżówka z fizyki**
- IX. Kalejdoskop**
- X. Kącik śmiechu**

Od Redakcji

Oddajemy do rąk naszych czytelników kolejny numer „Sedlakovych Wieści”. Prezentujemy w nim interesujące artykuły związane z życiem szkoły i uczniami. Na szczególną uwagę zasługuje wywiad z p. Jolantą Wlazłowską oraz artykuły dotyczące działalności ZHP i teksty poświęcone patronowi PG, LO – ks. W. Sedlakowi i patronowi PSP – T. Banachowi.

Życzymy miłej lektury i zachęcamy do zgłaszania ciekawych pomysłów, które Redakcja mogłaby zrealizować na łamach gazety.

Aktualności

Witajcie w naszej szkole

9 października w naszej szkole odbyło się uroczyste przyjęcie do grona licealistów osób, które właśnie w tym roku rozpoczęły edukację. Cała uroczystość przygotowana przez klasę II LO rozpoczęła się w małej sali gimnastycznej krótkim przemówieniem dyrektora szkoły. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie I, II i III klas liceum oraz uczniowie III klas gimnazjum. Całość miała na celu przyjęcie, ale także, w śmieszny sposób, udowodnienie klasie I LO, że liceum nie jest wcale takie "straszne" jak się wydaje.

Podczas apelu miało miejsce wiele ciekawych konkursów z udziałem „pierwszaków”, m.in. teleturniej "Smaruj Rogala", "Randka w ciemno", konkurs tańca i inne. Dopełnieniem całości był występ szkolnej grupy kabareciarzy "Niżej Niż Dno", którzy i tym razem spełnili nasze oczekiwania, a także zachwycili swym kabaretem z udziałem publiczności.

Otrzęsiny miały także na celu ukazanie klasom III gimnazjum, że warto wybrać właśnie Liceum Ogólnokształcące w Siennie jako kolejny etap ich nauki.

Autor: Kamila Ćwik kl. IIIA PG

Siенno górá !



10 października to szczęśliwy dzień zarówno dla uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej jak i Publicznego Gimnazjum w Siennie. Tego oto dnia uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przelajowych w Solcu nad Wisłą. Zmagali się oni z uczniami z sąsiednich gmin o awans na szczebel wojewódzki. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta wrócili z zawodów z uśmiechami na twarzy. Każda z naszych czterech drużyn przedostała się do dalszych eliminacji. Dziewczęta ze szkoły podstawowej jak i z gimnazjum zajęły 1. miejsce, natomiast chłopcy szkoły podstawowej i gimnazjum zajęli 2. miejsce. Następne eliminacje odbędą się 16 października w Piastowie. Uczniom naszej szkoły serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych! :)

Autor: Kamila Ćwik kl. III A PG

Dzień Edukacji Narodowej

Jak co roku, 14 października w naszej szkole odbył się Dzień Edukacji Narodowej, który rozpoczął się lekcją wychowawczą. Po niej natomiast uczniowie Publicznego Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcącego w Siennie udali się do sali gimnastycznej, gdzie odbyła się akademia z okazji tego święta.

Cała uroczystość zaczęła się o godzinie 9:15 przemówieniem p. dyrektora Czesława Sieczki. Po życzeniach władarza szkoły mogliśmy obejrzeć program artystyczny przygotowany przez uczniów PG i LO pod patronatem pani Agnieszki Głodały. Tym razem akademia przybrała formę programu telewizyjnego, co w dużym stopniu zaskoczyło wszystkich zgromadzonych. Podczas "show" miała miejsce m.in. gala wręczenia "Srebrnych Jabłek" dla nauczycieli najbardziej wyróżniających się w pracy zawodowej. Dopelnieniem całej uroczystości był występ kabaretu "Niżej Niż Dno", który i tym razem nie zawiódł naszych oczekowań.

Po zakończeniu uroczystości wszyscy uczniowie udali się domu.

Autor: Kamila Ćwik kl. IIIA PG





Wyginam śmiało ciało...

16 października 2013 r. odbyła się dyskoteka otrzęsinowa dla uczniów LO, która trwała od godz. 17.00 do 21.45. Gospodarzem była kl. II LO. Zaproszeni zostali także uczniowie kl. III PG. Sprzętem nagłaśniającym operował Paweł Sałek i Damian Lizner – uczniowie klasy I LO.

Początkowo do tańca zrywały się tylko jednostki, ale po ingerencji chłopców z kl. II LO - Tomka B. i Patryka G. wszyscy tanecznym krokiem ruszyli na parkiet. Impreza z każdą minutą stawała się coraz ciekawsza. Drzwi szkoły nie zamykały się, gdyż przychodziły nowe osoby, chętne do zabawy. Pod koniec dyskoteki uczniowie byli tak rozbawieni, że nie chcieli jej kończyć na tym etapie. Przy ostatniej piosence, każdy dał z siebie wszystko, by móc na długo zachować w pamięci te chwile.

Obecne tego wieczoru osoby były zadowolone i chętne na kolejną taką imprezę, na której znowu będą mogli... wyginać śmiało ciało☺.

Autor: Angelika Mazur kl. II LO

Niezwykłe tajemnice ludzkiego ciała

Dnia 22 października 2013 r. grupa uczniów Publicznego Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcącego w Siennie udała się do Krakowa na wystawę - "The Human Body" mającą na celu uświadomienie uczniom, jak zbudowane jest wewnątrz ludzkiego organizmu.

Podczas oglądania galerii zwiedzający mogli zobaczyć dziewięć działów, które zapraszały do podróży po ciele człowieka. Na wystawie zaprezentowane zostały dynamiczne eksponaty pokazujące układy, które odpowiadają za funkcjonowanie ciała (od zawiłości układu krążenia aż po zadziwiający proces rozmnażania), przykłady narządów umożliwiających głębsze spojrzenie do struktur ciała, które pracują wewnątrz poszczególnych układów. Przez cały czas trwania wystawy udzielane były porady zdrowotne i informacje.

Po tej niezwykłej lekcji uczniowie wybrali się na Stary Rynek w Krakowie.



Autor: Kamila Ćwik kl. III A PG

„Spotkanie” z człowiekiem z nadziei

Wycieczka, która odbyła się 23 października 2013 r. była świetną lekcją historii dla uczniów Publicznego Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcącego w Siennie.

Uczniowie pod opieką pani Małgorzaty Łaski oraz pani Joanny Gawrońskiej wybrali się do kina na film pt. "Wałęsa - człowiek z nadziei". Mieli okazję zobaczyć, w jaki sposób jeden człowiek może zrobić dla Polski tak wiele, zostając przy tym zwykłym mieszkańcem kraju, który jak każdy - miewa wzniołe i upadki.

Widzowie mogli zaobserwować, jak Wałęsa został aresztowany i podpisuje cyrograf, by zdążyć z żoną na porodówkę. Później zobaczyli go podczas strajku okupacyjnego w stoczni, w trakcie kolejnych pobytów w areszcie, w końcu – na obradach Okrągłego Stołu.

W trakcie filmu uczniowie mieli możliwość przeniesienia się w czasie i uświadomienia sobie, jakie były losy Polski i Polaków.



Kamila Ćwik kl. III A PG

Obchody Dnia Patrona w PG i LO

W czwartek 31 października 2013 r. uczniowie Publicznego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Siennie obchodzili Dzień Patrona- ks. prof. dr. hab. Włodzimierza Sedlaka. Data ta była szczególna nie tylko ze względu obchodów Dnia Patrona, lecz także w ten oto dzień przypadła 102. rocznica urodzin człowieka, któremu zawdzięczamy mury naszej szkoły.

Jak co roku, ten uroczysty dzień młodzież rozpoczęła Mszą Św. w intencji patronów - W. Sedlaka i T. Banacha, nauczycieli i pracowników szkoły. Po Eucharystii uczniowie udali się do budynku szkolnego.

Uroczystość w sali gimnastycznej zaczęła się ślubowaniem klas pierwszych PG i LO. Następnie głos zabrali uczniowie gimnazjum i liceum, którzy pod baczny okiem pani Beaty Górskiej przygotowali montaż słowno-muzyczny poświęcony sylwetce ks. W. Sedlaka.

Po zakończeniu akademii uczniowie udali się do klas, by wraz z wychowawcami wspominać osobę patrona, która tak dużo zrobiła dla naszej szkoły.

Autor: Kamila Ćwik kl. III A PG



„Harcerska zmiana warty w Siennie”

Bieżący rok szkolny 2013/2014 postawił przede mną kolejne ważne wyzwanie. Wśród zadań powierzonych mi przez pana dyrektora jest również opieka nad drużyną harcerską działającą w ZSOiP. Aby jak najlepiej przygotować się do pracy metodą harcerską, sięgnęłam do źródeł i powoli odkrywam historię harcerstwa w Siennie. Zebrane informacje pozwolą mi uświadomić najmłodszym członkom drużyny, że organizacja ZHP ma długie tradycje w naszej szkole.

Siенno znane jest z wielu inicjatyw społecznych i oświatowych. W okresie międzywojennym (po powołaniu do życia szkoły podstawowej w 1917 r.) powstawały organizacje młodzieżowe i inicjatywy oświatowe. Tu działały: Macierz Polska, Strzelec.

W latach dwudziestych kierownikiem szkoły w Siennie został Józef Szkaradek, który wraz z nauczycielem M. Banaczkowskim organizowali pierwsze drużyny harcerskie. Było to ściśle związane z harcerstwem na całym Powiślu, / jeszcze pod zaborami w 1917 roku powstała pierwsza drużyna w Solcu./

Od 1936 roku funkcję kierownika szkoły objął Teofil Banach, który również dbał o harcerstwo w szkole. Wśród wyróżniających się instruktorów był nauczyciel Karol Wojtanowski. W tym okresie harcerze byli wychowywani w duchu ogromnego patriotyzmu, dlatego w chwili wybuchu wojny wielu z nich stanęło do walki z okupantem. Związek Harcerstwa Polskiego przeszedł do podziemia i przyjął nazwę *Szare Szeregi*. Nauczyciele instruktorzy prowadzili tajne nauczanie czy tajne zbiórki harcerskie. Po wojnie wraz z powstającym szkolnictwem w Siennie rozwijał się ruch harcerski. Powstał hufiec, którego pierwszym komendantem został druh ksiądz Włodzimierz Sedlak. Obecnie jest patronem Liceum Ogólnokształcącego i Publicznego Gimnazjum w Siennie. Jednak wydarzenia historyczne i decyzje odgórne spowodowały, że likwidowano drużyny harcerskie. Dopiero po 1956 r. zaczęto na nowo tworzyć struktury harcerskie. Przez wiele lat w naszym środowisku działały drużyny zuchowe i harcerskie. Od 1964 r. aktywnie prowadził działalność druh Fryderyk Kaszuba – nauczyciel wychowania fizycznego w Kochanówce. Doprowadził on do powstania Gminnego Związku Drużyn ZHP. Doceniając podejmowane działania i liczebność harcerzy Komenda Chorągwi ZHP w Radomiu, w 1976 r. powołała do życia w Siennie Hufiec ZHP. Komendantem został dh F. Kaszuba. Najważniejsze działania w tym okresie to min.: uczestnictwo w zlotach chorągwianych, organizacja obozów, zimowisk, szkoleń funkcyjnych, NAL (Nieobozowa Akcja Letnia). W hufcu działały 4 szczepy: w Liceum Ogólnokształcącym, Zasadniczej Szkole Zawodowej, Szkole Podstawowej w Siennie i w Jaworze Soleckim. Najlepiej obrazuje to zestawienie z roku szkolnego 1979/ 1989, gdy w hufcu łącznie było 975 zuchów i harcerzy. W 1979 roku powstała Harcerska Spółdzielnia Uczniowska „Promyk”. W tym samym roku oddano do użytku również harcówkę, w której odbywały się zbiórki i inne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Ukoronowaniem akcji *Bohater Sztandar* było nadanie imienia i wręczenie sztandaru hufcowi, który od 9 maja 1983 roku nosił nazwę *Hufiec ZHP im. Zawiszy Czarnego w Siennie*. Warto w tym miejscu wspomnieć również, że drużyna reprezentująca hufiec uczestniczyła w Zlocie Grunwaldzkim / Światowy Zlot Harcerstwa w 1988 r. na polach Grunwaldu/. Wśród uczestników była m.in.

druhna Sylwia (Borczych) Borek – mama przybocznej Agaty Borek. Jest to najlepszy przykład, że idee harcerskie w wielu rodzinach są ciągle żywe.

W roku tym również dh Fryderyk Kaszuba przestał pełnić funkcję komendanta ze względów zawodowych. Komendantką hufca została druhna Małgorzata Kulczak, która pełniła tę funkcję w latach 1988 - 1997. Odbyło się wtedy wiele rajdów po najbliższej okolicy, harcerze wyjeżdżali na wycieczki, odbyła się wielka wystawa poświęcona Jerzemu Szajnowiczowi, w której uczestniczył A. Heda „Szary”. Rozpoczęło się również symboliczne przekazywanie Betlejmskiego Światła Pokoju.

Jednak przemiany dotyczące funkcjonowania organizacji w latach dziewięćdziesiątych i brak funduszy spowodowały ograniczenie działalności. W roku 1997 komendantką hufca została druhna Jolanta Włazłowska. W 1999 roku hufiec został przekształcony w Gminny Związek Drużyn wchodzący w skład Hufca ZHP im. Bohaterów Chotczy w Lipsku. Od tego czasu harcerze z Sienna uczestniczą we wszystkich spotkaniach lipskiego środowiska, realizują zadania wytyczone przez władze. Od wielu lat są wolontariuszami WOŚP, byli kilkakrotnie gospodarzami Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej, rajdów Powitania Wiosny i Harcerskiego Startu. Co roku uczestniczą w obozach organizowanych przez hufiec, na początku w stacji w Lucimi, w Zakopanem, a od kilku lat w Dąbkach nad morzem.



Honorowa warta podczas Mszy za ofiary katastrofy w Smoleńsku



Betlejmskie Światło Pokoju 2010



Przyrzecznie harcerskie w Izbie Pamięci ks. Sedlaka w Siennie 2009 r.



Festiwal Piosenki Harcerskiej i Kabaretu Sienna 2009



I Mazowiecki Jarmark Średniowieczny 2010 r. – drużyna z Sienna w historycznych strojach wśród grupy rekonstrukcyjnej



Harcerska warta przy pomniku poległych w latach 1939-1945 /70 rocznica wybuchu wojny/

Ważne jest również to, że każde spotkanie harcerzy hufca służy nie tylko zabawie, ale także jest to okazja do prowadzenia działań profilaktycznych, czy nauki udzielania pierwszej pomocy. Praca metodą harcerską jest doskonałym sposobem prowadzenia zajęć z profilaktyki uzależnień. Drużyna z Sienna jest także widoczna w szkole i środowisku, poprzez uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych, kościelnych, szkolnych. W ostatnim roku trzykrotnie uczestniczyła w zbiórce żywności na rzecz potrzebujących. Na zakończenie roku szkolnego 1012/ 2013 harcerze podziękowali drużynie Jolancie Wlazłowskiej za wieloletnią pracę z harcerzami.

Moja dotychczasowa współpraca z harcerzami dotyczyła głównie akcji charytatywnych – Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dlatego z niepokojem przyjąłem propozycję p. dyr. Cz. Sieczki. Początkowe moje obawy szybko zostały rozwiane. Pierwsze spotkanie instruktorów pomogło mi poznać środowisko harcerskie w Lipsku, ze wzruszeniem odebrałam z rąk Komendantki Katarzyny Furmanek nominację na opiekunkę 5. Drużyny Harcerskiej im. Aleksandra Kamińskiego w Siennie. Okazało się, że zapal harcerski i chęć wspólnego spędzania czasu wśród uczniów są duże, a pierwszy rajd z nową drużyną w Przedmieściu Dalszym udowodnił, że wśród harcerzy małych i dużych łatwo jest o uśmiech i wesołą zabawę. Mam nadzieję, że szkolenia i wspólne spotkania pomogą mi efektywnie wykorzystać zbiórki drużyny, a historia harcerstwa w Siennie zostanie należycie opracowana, co leży mi szczególnie na sercu jako historyczce, najpierw uczennicy, a obecnie nauczycielce Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Siennie.

Autor: *Opiekunka Drużyny ZHP w Siennie - Katarzyna Stańkowska*

W tekście wykorzystałam informacje przekazane przez drużynę Jolantę Wlazłowską.

ZHP w „Sedlaku”

W szkole w Siennie od dawna funkcjonowała drużyna harcerska, a jej geneza sięga czasów międzywojnia. Po zakończeniu II wojny światowej „harcerski duch” nie uleciał z młodzieńczych serc mieszkańców naszej miejscowości, a kontynuatorem harcerskich tradycji okazał się... patron Publicznego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Siennie – ks. prof. Włodzimierz Sedlak. Niestety, harcerze nie zagościli długo w murach siennieńskiej szkoły, organizacja uległa likwidacji. Reaktywacja jej nastąpiła w latach 70-tych. Pierwszym, „nowym” komendantem był druha Fryderyk Kaszuba, którego na piastowanej funkcji zastąpiła drużna Małgorzata Kulczak. W ostatnich czasach drużyną harcerską opiekowała się drużna Jolanta Wlazłowska, która odeszła na zasłużoną emeryturę, ale nie harcerską, ponieważ służy pomocą i nieopisanym wsparciem nowej opiekunce drużyny - drużnie Katarzynie Stańkowskiej.



Drużyna nr 5 im. Aleksandra Kamińskiego składa się z uczniów PG i PSP w Siennie. Należą do niej: Weronika Tomanek, Emilia Stańczyk, Kamila Strojna, Konrad Kustrzepa, Patrycja Syta, Nina Mroczkowska, Julia Bańczerowska, Paulina Czernik, Julia Okrutny, Patrycja Skalińska, Karolina Skoczylas, Wiktoria Turczyńska, Kinga Zaborowska, Aleksandra Zaborowska, Sylwia Świdzka, Klaudia Kopala, Agata Borek, Nina Kosiarz, Agata Kosiarz, Julia Okrutna, Paulina Moskwa, Gabriela Dąbrowska, Wiktoria Rdzanek, Agnieszka Tonder oraz Aleksandra Gruszka. Długoletnim harcerzem jest Mateusz Traczyński, który opuścił już mury naszej szkoły, ale nie „porzucił” drużyny! Mateusz zwany przez wszystkich „Buncol” pełni funkcję pełnoletniego opiekuna/zastępcy drużny Katarzyny. Oczywiście z powierzonej mu misji wywiązuje się celująco, ucząc młodzików sztuki bycia harcerzem, rozpoczynając od musztry, a kończąc na grach i zabawach harcerskich. Funkcję przybocznych pełnią Nina Kosiarz oraz Agata Borek.

Harcerstwo zawsze kojarzy się z dobrą zabawą! I taka okazja nadarzyła się podczas rajdu inauguracyjnego nowego roku szkolnego 2013/2014. Harcerze biorący udział w imprezie stawili się na rynku w Lipsku, skąd wyruszyli do Przedmieścia Dalszego, oddalonego od miejsca zbiórki uczestników rajdu o ponad 5 kilometrów. Po drodze na harcerzy czekały „niespodzianki” - zadania. Pierwszą harcerską „próbą” był tor przeszkód w postaci gęstej sieci nici rozciągniętych między drzewami, przez które musieli przejść harcerze, oczywiście nie dotykając ich! Zadanie zostało wykonane celująco, w „towarzystwie” śmiechu, radości i gorącego dopingu innych uczestników. Kolejne zadanie dotyczyło spostrzegawczości – należało odszukać kuleczkę schowaną pod kubeczkami, ale na pozór proste zadanie okazało się skomplikowane, ponieważ kubeczki miksował prawdziwy MAGIK! Po kilku próbach sienniejsi harcerze zaliczyli to zadanie, zdobywając kolejne punkty. Całej zabawie towarzyszyły radość, śmiech, śmiech i jeszcze raz śmiech oraz mnóstwo emocji, zwłaszcza podczas obserwacji miksowania kubeczków☺. W czasie marszu do szkoły w Przedmieściu Dalszym, w której znajdowała się baza noclegowa, harcerze śpiewali, budząc żywe zainteresowanie mieszkańców okolicznych wiosek. Starsi i młodszy wychodzili na ulicę, machali i pozdrawiali brać harcerską. W końcu po wyczerpującym marszu młodzież dotarła do szkoły.... och ile było radości na jej widok! Po powitaniu przez drużynową komendantkę harcerze zostali zakwaterowani w jednej z pracowni, w której szybko rozłożono karimaty i śpiwory, przygotowując się do snu. Kolejny dzień rajdu okazał się bardzo pracowity i pełen wrażeń. Inauguracja dnia rozpoczęła się apelem, następnie odbyły się kolejne konkurencje w ramach gry terenowej. Harcerze musieli wykazać się szybkością, zręcznością oraz intelektem, którego „użyto” podczas mieszania mikstury. Ostatecznie okazało się, że wszystkie te umiejętności nie są obce naszym harcerzom, ponieważ zajęli II miejsce w grze terenowej.



Rajd był również okazją do spotkania z druhną Jolantą Wlazłowską, która przybyła do Przedmieścia Dalszego. Spotkanie to było bardzo wzruszające, harcerze powitali druhnę Jolantę okrzykiem „literka Z, literka H, literka P jak ZHP!”. Druhną Jolantę spędziła z bracią harcerską niemal cały dzień, gorąco im dopingując podczas gier i zabaw.



Harcerstwo to nie tylko zabawa! Harcerstwo to również sposób bycia, pielęgnowanie tradycji, pomoc starszym. Harcerstwo to system wartości, to odpowiednio ukształtowany kręgosłup moralny, to wszystko to, ... co każdy człowiek powinien w sobie nosić, aby móc zasłużyć na miano Polaka, Patrioty, Uczciwego Człowieka. Siennieńscy harcerze i temu, trudnemu zadaniu starają się sprostać, angażując się w różne akcje. Punktem obowiązkowym, realizowanym każdego roku jest udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. W tym roku, w sobotę, tj. 26 października harcerze sprzedawali znicze, zbierając w ten sposób fundusze na umundurowanie oraz ogólną działalność ZHP. Wszystkim, którzy poparli tę inicjatywę **DZIĘKUJEMY!!!!** Akcja „Znicz” okazała się doskonałym pretekstem do realizacji innych działań, wpisanych w harmonogram ZHP, a była to bezinteresowna pomoc oferowana przez harcerzy podczas sprzątania grobów bliskich oraz wyniesienie „rozproszonych” śmieci w alejkach siennieńskiego cmentarza na... przycementarny śmietnik! Akcja ta spotkała się z bardzo przyjaznym odzewem ze strony osób porządkujących groby, którzy chętnie wspierali drużynę, nawet poprzez zakup jednej „świeczki – cegiełki”.





ZHP działa w Siennie już od czasów międzywojennych, realizując najróżniejsze zadania. Obecnie drużyna wpisuje się w lokalny koloryt, starając się być obecną i potrzebną. Uczniowie, którzy są harcerzami to osoby dobrze wychowane, kulturalne oraz chętne do pomocy, co niejednokrotnie udowodniły, angażując się w różne akcje, zaczynając od WOŚP, która ma oddźwięk ogólnokrajowy, a kończąc na sprzątnięciu Grobu Nieznanego Żołnierza.

Autor: drużna Katarzyna Stańkowska

Moja szkoła we wspomnieniach

Październik to miesiąc, w którym szczególnie pamiętamy o szkole, jej pracownikach oraz uczniach, bez których to miejsce nie istniałoby.

Każdy z nas, po latach, na pewno wielokrotnie wraca wspomnieniami do pierwszego dzwonnka oznajmującego lekcję, pierwszych trosk i sukcesów oraz chwil intensywnej nauki przed sprawdzianami.

W związku z tym redakcja "Sedlakowych Wieści" postanowiła porozmawiać z emerytowaną nauczycielką ZSOiP w Siennie – p. Jolantą Wlazłowską i sprawić, aby odżyły w niej wspomnienia związane ze szkolną ławą.

R: Wiemy, że od najmłodszych lat zdobywała Pani wiedzę w siennieńskiej szkole. Proszę powiedzieć, jakie chwile (dobre i złe) ze szkoły podstawowej i szkoły średniej utkwiły szczególnie w Pani pamięci?

JW: Po tylu latach raczej w pamięci pozostają chwile dobre, a złe... cóż, nie warto ich pamiętać. W szkole podstawowej najważniejsze było chyba to, że nawet uczniowie mieli swój wkład w powstanie tej szkoły. Przychodziliśmy z wychowawczynią panią Celiną Gawrońską i na miarę swych możliwości (była to kl. V) sprzątaliśmy budynek przed oficjalnym otwarciem. A potem z najważniejszymi dla nas rzeczami przeszliśmy z ulicy Ostrowieckiej do obecnego budynku. Szkoła średnia to lata nauki i różnych dodatkowych zajęć. Najlepiej chyba pamiętam obóz klasowy w górach, w rodzinnej miejscowości pana dyrektora Pitka – we Frydmanie. Była to dla nas lekcja samodzielności i wspaniałego wypoczynku. A także comiesięczne koncerty muzyki poważnej. Wagę tych spotkań doceniłam po latach.

R: Jaki system oceniania obowiązywał w Pani latach szkolnych i czy istniał obowiązek noszenia mundurków?

JW: W tamtych czasach wystawiano oceny od 2 do 5. Uczniowie nosili mundurki, jednak nie były to jednolite stroje, a raczej ubranie ochronne. Tylko na w-f mieliśmy jednakowe kostiumy.

R: Prosimy uchylić czytelnikom „Sedlakowych Wieści” rąbka tajemnicy i zdradzić, jaką uczennicą Pani była.

JW: Uczęszczałam do klasy o profilu matematyczno – fizycznym, 6 godzin matematyki i 4 fizyki tygodniowo, więc nauki było dużo. Jedne przedmioty interesowały mnie bardziej, inne mniej, dlatego mogę powiedzieć, że byłam raczej dobrą uczennicą, głównie z tych ulubionych zajęć. A poza tym byłam osobą ciekawą świata i bardzo aktywną. Wyjeżdżaliśmy do teatru, braliśmy udział w manewrach techniczno- obronnych, zawodach sportowych, ciągle mieliśmy coś do zrobienia i nowe książki do przeczytania.

R: Czy w latach Pani młodości był nauczyciel, którego szczególnie Pani pamięta? Jeśli tak, proszę powiedzieć, kto to taki (jeśli to nie tajemnica) i za co Pani ceniła tę osobę?

JW: Najważniejszą osobą, śmiało mogę powiedzieć, że dla całej klasy była i jest wychowawczyni pani profesor Zofia Pitek. Zawsze stała w naszej obronie. Pokazywała nam świat, uczyła odpowiedzialności i wrażliwości. Od wielu lat organizujemy spotkania absolwentów i wśród gości zawsze jest pani Pitek.

Drugą osobą jest pani profesor Danuta Kaczorowska – nauczycielka języka polskiego, która sprawiła, że z klasy o ścisłym profilu wyszły dwie polonistki i historyk.

R: W latach szkolnych aktywnie działała Pani w harcerstwie. Jak zaczęła się Pani przygoda z ZHP?

JW: Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się w LO. Wówczas drużynową i komendantką szczebu ZHP działającego w liceum była pani Zofia Gąsiorowska. Od razu zachęciła nas do działalności harcerskiej. W tym czasie złożyłam również zobowiązanie instruktorskie. Harcerstwo dawało nam możliwość uczestnictwa w rajdach, np. w Rajdach Świętokrzyskich, obozach.

R: Jakie jest Pani najzabawniejsze wspomnienie związane ze zbiórkami lub rajdami harcerskimi?

JW: Mam tak wiele wspomnień, że trudno powiedzieć, które są najciekawsze. Może odkrycie, że są „radary dla pieszych”? Kto był w Dąbkach, wie o czym mówię. A wcześniejsze wspomnienia, to na pewno wielogodzinne podróże pociągiem na obozy w Siekierce nad morzem.

R: W październiku, w sposób szczególny, uczniowie naszej szkoły wspominają jej patrona. Czy Pani, jako była uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Siennie, miała możliwość poznania tak niezwyklej postaci, jaką był Włodzimierz Sedlak? Jeśli tak, to jakie wrażenie zrobił na Pani?

JW: Przez kilka lat mieszkałam w domu przy ulicy Radomskiej, w którym mieszkał ksiądz Sedlak, więc nieraz słyszałam opowieści o czasach wojny i księdzu. Jest takie zdjęcie ks. Sedlaka, na którym młody kapłan stoi oparty o drabinę. Powstało ono właśnie na podwórku p. Lachowskich. Jednak minęło wiele lat zanim spotkałam osobiście ks. prof. Byłam już nauczycielką i opiekowałam się pracownią nr 24. Było to w latach osiemdziesiątych, gdy pewnego dnia wyszłam z pracowni i na korytarzu spotkałam niewysokiego, bardzo skromnie ubranego mężczyznę w towarzystwie p. dyr. Poprzyckiego, który zwiedzał naszą szkołę. Niestety, nie od razu rozpoznałam w nim ks. Sedlaka. Dopiero późniejsze uroczystości szkolne: jubileuszowy zjazd absolwentów, nadanie imienia LO to już były bardzo ważne spotkania. Zawsze z ogromną sympatią odnosił się do szkoły. Ze wzruszeniem patrzyłam, jak stają przed nim były uczennice (m.in. nauczycielki naszej szkoły), a profesor zwraca się do nich po imieniu, jakby nie minęło tak wiele lat. Zachęcam do czytania pamiętników ks. Sedlaka, w których bardzo ciepło wspomina Sienno.

R: Które z wartości prezentowanych przez ks. Włodzimierza Sedlaka były dla Pani najcenniejsze i dlaczego?

JW: Uważam, że najważniejsze przesłanie księdza to pamiętanie o swych korzeniach, ciągłym dążeniu do nauki. Dlatego, że wielu ludzi zapomina, gdzie się uczyli, kto pomagał im, wolą w sobie „pielęgnować” złe emocje, niż cieszyć się zdobywaniem kolejnych szczybli nauki.

R: Czego życzyłaby Pani uczniom naszej szkoły na kolejne miesiące nauki?

JW: Po pierwsze życzę Redakcji, aby pamiętała o obietnicy, że otrzymam kolejne numery „Sedlakowych Wieści”. Wszystkim uczniom życzę zapału do nauki, wspaniałych wypróbowanych przyjaciół, życzliwych nauczycieli, sukcesów i spełnienia marzeń.

R: Dziękujemy za rozmowę i poświęcony czas☺

Wywiad przeprowadziły uczennice kl. III A PG: Kamila Ćwik, Natalia Czerwonka, Kinga Klepacz

KS. WŁODZIMIERZ SEDLAK - CIĄGLE ŻYWY W PAMIĘCI UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW NASZEJ SZKOŁY



Nasze życie jest otwartą księgą, która czeka na kolejne rozdziały... Rozdziały, które przynoszą radość, smutek, cierpienie i śmierć. Pierwszy rozdział życia naszego patrona związany jest z Sosnowcem, gdyż tutaj, 31 października 1911 r., przyszedł na świat w biednej, wielodzietnej, górniczej rodzinie. W poszukiwaniu pracy jego rodzina przeniosła się w 1919 roku do Suchedniowa, a następnie do Skarżyska-Kamiennej. Tu właśnie Włodzimierz Sedlak uczęszczał do Gimnazjum Komitetu Obywatelskiego.

W warunkach Skarżyska – Kamiennej krystalizowały się jego zainteresowania, poznawał pierwsze dzieła naukowe, przeprowadzał eksperymenty i doświadczenia chemiczne. Jako szesnastoletni chłopak tak mówił o sobie:

„Niezmiernie lubię przyrodę. Chętnie obszedłbym na piechotę cały świat, a już szczególnie wybrzeże Morza Śródziemnego. Tęsknię do tego słońca złotego, do morza, do kultury antycznej, do tego co stare i wzniosłe.

Czy życiem moim i uczuciami jakiś los rządzi?...Myślę, że człowiek sam dla siebie jest losem i najwięcej zależy od jego woli i jego rozumu. Ale ponieważ życie ludzkie nie jest prostą ścieżką, dlatego muszę się uodpornić na nieszczęścia i przeciwności, bo to one są potrzebne”.

Włodzimierz Sedlak umiłował nie tylko przyrodę, ale i ...Boga. Wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu i jako 24-latek otrzymał święcenia kapłańskie. Powołanie kapłańskie było dla niego czymś niezwykłym, czymś co nadawało sens jego życiu. Po święceniach kapłańskich ks. Sedlak podjął pracę prefekta w Ćmielowie, a następnie w Siennie. Był tutaj księdzem, nauczycielem i wychowawcą. W okresie II wojny światowej wyróżniał się postawą patriotyczną, organizując i prowadząc tajne nauczanie.

Do pracy odnosił się z wielkim szacunkiem, sam dając przykład w każdej jej postaci, także i tej fizycznej. Zaznaczyło się to przede wszystkim przy organizowaniu szkolnictwa i budowie szkoły w Siennie.

W utworzonej szkole ks. profesor był wychowawcą klasy, uczył religii, j. niemieckiego, j. polskiego i wprowadzał uczniów w świat filozofii. Umiał przekonywać i zapalać do wiedzy.

Uczył innych realizmu, powtarzał, iż nie ma rzeczy niemożliwych, ale też nie ukrywał, że zdobywanie mądrości życiowej nie przychodzi bez cierpienia.

Własnym zapałem potrafił poderwać młodzież do czynu. Dobrze wiedział, że przykład osobisty bardziej oddziałuje niż perswazja. Był tytanem pracy, w niej widział wyzwanie, radość każdego człowieka, kształtowanie charakteru ludzkiego. Złotą zasadą ks. Sedlaka było powolne i uporczywe dążenie do celu.

W wirze codziennych obowiązków ks. Sedlaka nie mogło zabraknąć czasu na wypełnianie obowiązków kapłańskich. Przez całe życie modlił się bardzo dużo o wielką mądrość, zrozumienie drugich, o umiejętność przybliżania Boga bliźnim. Dla niego Bóg był najlepszym Ojcem, kochającym swoje dzieci bez wyjątku. Jego wiara była bardzo prosta, dlatego też potrafił tak nieskomplikowanie przekazywać innym Boga.

Ks. dziękował Panu za wszystko. Za każdy posiłek, za zdrowie i jego brak, za siebie i za innych. Wierzył w Niego bezgranicznie, o czym świadczą jego słowa:

„Nie sądzmy, że wierzyć to nigdy nie upaść. Nie sądzmy, że wierzyć to nigdy nie zgrzeszyć. Nie sądzmy, że wierzyć to ani razu się Boga nie zaprzecć. Wierzyć to iść ciągle wbrew nadziei i nigdy się nie łamiąc, zbierać fragmenty dobra w swojej duszy, by się Bóg poczuł w całej pełni. To ufać, że w tym mozolnym trudzie kiedyś narodzi się Bóg. Bo wiara to nie cel, bo wiara to droga, droga tak długa, jak Bóg pozwoli tu żyć”.

Profesor W. Sedlak, będąc od prawie dziesięciu lat kapłanem, rozpoczął studia na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie na Wydziale Matematyczno – Przyrodniczym. Po trzech latach uzyskał dyplom magistra z antropologii, a rok później z pedagogiki. Zaś w 1951 r. przedłożył pracę doktorancką i uzyskał tytuł doktora nauk matematyczno-przyrodniczych.

Po wielu latach sprawowania posługi duszpasterskiej w Siennie, ks. Sedlak przeniósł się do Lublina, gdzie studiował i nadal pracował w szkolnictwie. Następnie przeprowadził się do Radomia, gdzie mieszkał do końca życia. W radomskim mieszkaniu powstały jego największe osiągnięcia naukowe: teoria sylicydów, podstawy bioelektroniki, elektromagnetyczna teoria życia. Stąd co roku wyjeżdżał w Góry Świętokrzyskie, gdzie wypoczynek łączył z pracą naukowo – badawczą.

Ksiądz Sedlak potrafił pogodzić ze sobą nieograniczoną wiarę w Boga i zgłębianie nauk przyrodniczych. Jego dzieła dowodzą, że „będąc wcieleniem ducha nauki, był równocześnie wcieleniem ducha religii”. Uważał, że Bóg jest nieskończony w naturze życia, czasu, przestrzeni, osobowości. Człowiek jest minimalnym ułamkiem cech Bożych spotykanych w naturze. Dla profesora życie było tajemnicą, którą ciągle odkrywał, stawiał mnóstwo pytań i próbował na nie odpowiadać. Wiedział też, że jest ono wędrówką, która doprowadzi do celu. Przez wiele lat ks. Sedlak intensywnie pracował, odnosił sukcesy zawodowe, publikował mnóstwo artykułów, rozpraw naukowych, referatów, brał udział w sympozjach, konferencjach i sesjach naukowych. W międzyczasie otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Problemy zdrowotne, które pojawiły się w latach 80. i dawały się profesorowi we znaki, nie sprawiły, że zaprzestał pracować naukowo. Dawał z siebie tyle, ile mógł. Jednak wszystko co ma swój początek, ma swój kres. Dla ks. Włodzimierza Sedlaka 17 lutego 1993 r. był jego ostatnim dniem. Odszedł człowiek, który miłował Boga, naukę, życie, który pozostawił po sobie ślady nie do zatarcia.

Autor: Agnieszka Głodała

Patron szkoły oczami uczniów PG i LO

Włodzimierz Sedlak był księdzem, nauczycielem służącym pomocą nie tylko uczniom, ale również innym ludziom, którzy tego potrzebowali. Obdarzony ogromną wiarą w Boga зараżał nią innych. Wierzył, że jeśli chcemy coś osiągnąć, to dzięki modlitwie i ciężkiej pracy osiągniemy to.

Katarzyna Kosno kl. II a PG

Patron szkoły jest dla mnie wybitnym autorytetem, wszechstronnym umysłem w różnych dziedzinach nauki, jak również człowiekiem o dobrym sercu. W. Sedlak, jako patron szkoły, do której uczęszczam, jest nie tylko powodem do dumy, ale także inspiracją dla uczniów w podejmowaniu zadań i wytyczaniu sobie kolejnych celów. Jego stosunek do świata nauki i predyspozycje sprawiły, że stał się godnym naśladowania. To właśnie dzięki Jego staraniom powstała Szkoła Rzemiosł i istniejące do dziś Liceum Ogólnokształcące w Siennie, które doskonalili umysły młodych pokoleń.

Daniel Kniotek kl. II a PG

Włodzimierz Sedlak był człowiekiem pragnącym przekazać młodzieży ogrom posiadanej wiedzy. Jego dzieła ukazują nam inne oblicze otaczającego nas świata, potrafią nas zainspirować oraz skłonić do głębszych przemyśleń. Patron mojej szkoły jest i będzie dla mnie zawsze autorytetem i wzorem godnym naśladowania.

Paulina Zielińska kl. II a PG

Patron naszej szkoły jest dla mnie człowiekiem niezwykłym. Był On naukowcem, którego działalność obejmowała wiele dziedzin. Przeżył dwie wojny światowe, więc wiedział, co to ból i strach, jednak pozostał nieugięty.

Włodzimierz Sedlak jest dla mnie wzorem człowieka miłującego własną małą ojczyznę. Mam ogromny szacunek do Niego, gdyż pobudza mnie do działania, uczy konsekwencji w dążeniu do celu. Cenię Go również za otwartość w stosunku do ludzi i pracę dla nich.

Monika Broda kl. II b PG

Włodzimierz Sedlak jest dla mnie autorytetem i wzorem do naśladowania. Podczas wojny, pomimo zagrożenia, nie ugiął się i prowadził tajne nauczania. To dzięki Jego staraniom po II wojnie światowej w Siennie powstały Szkoła Rzemiosł i istniejące do dzisiaj Liceum Ogólnokształcące. Był zawsze odważnym człowiekiem. Całe życie szedł drogą nauki i Boga. Był bardzo wytrwałym i dążącym do celu człowiekiem i to właśnie za to Go cenię. Uważam, że każdy z nas powinien brać przykład z patrona naszej szkoły.

Katarzyna Dudek kl. II b PG

Patron mojej szkoły jest dla mnie wzorem właściwego postępowania oraz przykładem godnego zachowania. Jego postać skupia moją uwagę i zachęca mnie do dłuższej zadumy i refleksji nad sensem życia. Dostrzegam w nim człowieka dobrego, odważnego i godnego pochwały. To On pokazał uczniom naszej szkoły, że świat stoi przed nimi otworem, a szanse dane im w życiu powinni dobrze wykorzystać.

Włodzimierz Sedlak był człowiekiem o wielkim sercu, więc i my, uczniowie, starajmy się być takimi jak On i bierzmy z Niego przykład.

Martyna Lewandowska kl. I LO

Włodzimierz Sedlak jest dla mnie autorytetem i wzorem do naśladowania. Dzięki Niemu wiem, jakim człowiekiem trzeba być wobec innych ludzi oraz jakie wartości są w życiu najważniejsze. Patron naszej szkoły miał ogromne serce. Codzienną pracę dla społeczności, w której żył, stawiał na pierwszym miejscu. Był jednocześnie księdzem, nauczycielem, wychowawcą, a co najważniejsze - człowiekiem służącym dobrą radą. Pomagał w miarę możliwości każdemu, kto potrzebował pomocy. Dobroć, empatia i uczciwość to cechy, które towarzyszyły mu przez całe życie. Uważam, że w pełni zasługuje na miano człowieka o złotym sercu.

Magdalena Rynio kl. I LO

Cenna wskazówka ks. Włodzimierza Sedlaka dla uczniów naszej szkoły:

„Jeśli jesteś skazany na życie na prowincji, uczyn z niej metropolię”.

PASJE, ZAINTERESOWANIA NASZYCH UCZNIÓW

"Marzenia- marzeniami. Niczego nie możemy być pewni..."

Krzysztof Bańcerowski jest uczniem III A Publicznego Gminazjum w Siennie. Mimo tak młodego wieku ma na swoim koncie wiele niesamowitych osiągnięć związanych z piłką nożną, o których nasza redakcja postanowiła porozmawiać z Krzysztofem.

Kamila Ćwik: Witam Cię. Chyba temat dzisiejszej rozmowy jest Ci dobrze znany, dlatego zacznę troszeczkę przewrotnie i na początku chciałam Cię zapytać, jak rozpoczął się dla Ciebie nowy rok szkolny?

Krzysztof Bańcerowski: Nowy rok- nowe zmagania i trudności. Ostatnia klasa gimnazjum, w której będzie chyba najwięcej nauki i dodatkowo na zakończenie - egzamin gimnazjalny. Jednak nie warto się przejmować, mam nadzieję, że ten rok szkolny minie równie szybko jak poprzednie☺.

K.Ć.: Wiem, że sport to Twój „konik”. Jakie dyscypliny interesują Cię konkretnie?

K.B.: Interesuję się wieloma dyscyplinami sportu, ale tylko jedna z nich jest moim oczkiem w głowie. Jest to piłka nożna. Chociaż muszę się pochwalić, że w ostatnim czasie zająłem I miejsce w Indywidualnych Biegach Przelajowych.

K.Ć.: Dlaczego akurat piłka nożna, a nie siatkówka czy koszykówka?

K.B.: Piłka nożna jest sportem drużynowym, gdzie można się nauczyć współpracy z pozostałymi członkami. Jest rywalizacją. Kocham rywalizować. Piłka nożna to sport walki, gdzie trzeba włożyć wiele pracy, spędzić masę godzin na treningu, by polepszyć własne umiejętności.

K.Ć.: Od kiedy interesujesz się piłką nożną?

K.B.: Już jako mały chłopiec lubiłem pograć z chłopakami na boisku, pokopać piłkę. Jednak piłką nożną jako sportem, który trzeba szlifować, zacząłem interesować się w szkole podstawowej. Jeśli się nie mylę, to w 3. klasie zacząłem już grać w prawdziwej drużynie.

K.Ć.: Czy masz jakiś własny autorytet wśród piłkarzy, na którym się wzorujesz?

K.B.: Niech pomyślę. Mam, nawet dwa. Są to gracze Serio Kun Aguero oraz Ronaldinho. Jednak nie można się wzorować na kimś zupełnie. Oni napędzają mnie do bycia lepszym na boisku.

K.Ć.: Jakie jest Twoje największe osiągnięcie w futbolu?

K.B.: Osiągnięć mam dużo, parę takich samych, ale największym jest zdobycie "króla strzelców" oraz nagroda Talentu Piłkarskiego. Obie te nagrody zostały przyznane tego samego dnia.

K.Ć.: Czy obecnie grasz w jakimś zespole piłkarskim?

K.B.: Od 1. klasy gimnazjum do chwili obecnej gram w LKS Zawisza Sienna.

K.Ć.: Pochwal się, ile rekordowo zdobyłeś bramek podczas meczu?

K.B.: Rekord padł w sobotę 26 października bieżącego roku. Udało mi się strzelić w jednym meczu aż 7 bramek! W poprzednim sezonie zdobyłem 23 bramki podczas 12 meczy zaś w obecnym 10 bramek w ciągu 6 meczy.

K.Ć.: Ostatnie pytanie. Czy wiążesz swoją przyszłość z piłką nożną?

K.B.: Oczywiście, że wiąże. Jednak marzenia- marzeniami. Niczego nie możemy być pewni. Nigdy nie zrezygnuję z piłki nożnej, nawet gdybym miał grać tylko dla przyjemności.

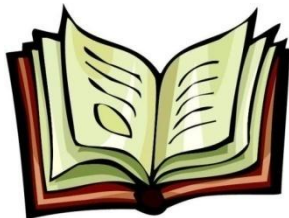
K.Ć.: Dziękuję za rozmowę.

K.B.: Ja również dziękuję.

Rozmawiała: Kamila Ćwik Kl. IIIA PG

Krzysztof Bańcerowski w akcji





Warto przeczytać...

*Dla fanów piłki
nożnej!!!*

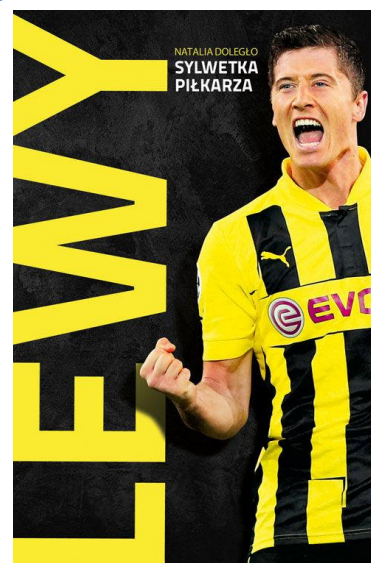
LEWY. SYLWETKA PIŁKARZA

Autor: Natalia Doległo

Wydawnictwo: Otwarte

Biografia jednej z największych gwiazd światowego futbolu ucieszy zarówno fanów tej dyscypliny, jak i wszystkich zafascynowanych sylwetką skromnego chłopaka, który przebojem osiągnął szczyt, nie tylko sportowej popularności.

Jak zauważa autorka książki, dziennikarka sportowa, Natalia Doległo, do historii futbolu przejść można za sprawą jednego meczu, jak to się stało chociażby za sprawą Jerzego Dudka, innego finalisty Ligi Mistrzów. Nie inaczej rzecz ma się z Robertem Lewandowskim, który w pierwszym półfinałowym meczu z Realem Madryt w tegorocznej Lidze Mistrzów, w siatce przeciwnika umieścił piłkę aż cztery razy, dzięki czemu trafił na pierwsze strony gazet i usta fanów futbolu na całym świecie. Na taki mecz jednak pracuje się przez całe życie. I o tym właśnie jest książka - ciężkiej pracy pełnej wyrzeczeń i trudnych niekiedy decyzjach.



Warto obejrzeć...

ILUZJA

Reżyseria: Louis Letterier

Występują: Mark Ruffalo,

Morgan Freeman, Woody

Harrelson, Jesse Eisenberg

Gatunek: sensacja, przygoda



Coś więcej niż „Ocean’s Eleven”, „Incepcja” czy „Kod Leonarda Da Vinci” w jednym. Fascynująca intryga pełna zagadek, których wyjaśnienie zaskoczy wszystkich. Niezwykle efekty wizualne sprawiają, że niewiarygodne staje się prawdą. A do tego gwiazdorska obsada.

Istniejąca od wieków tajna organizacja OKO zbiera ekipę najbardziej utalentowanych, obdarzonych niezwykłymi umiejętnościami iluzjonistów i powierza im cel, którego nikt dotąd nie miał odwagi się podjąć. O grupie robi się głośno po spektaklu, podczas którego rabują

bank znajdujący się na innym kontynencie, a zebrane miliony przelewają na konta ludzi zgromadzonych na widowni. Tropem iluzjonistów rusza agent FBI, przekonany, że za ich działalnością musi kryć się coś więcej. Nie jest on jedynym człowiekiem, który chce poznać tajemnicę grupy, która przygotowuje się do realizacji bezprecedensowego planu.

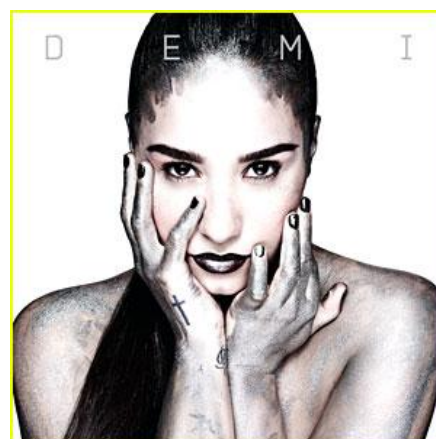


Warto posłuchać...

DEMI

Wykonawca: Demi Lovato

Gatunek: pop



Czwarty solowy album nastoletniej gwiazdy Camp Rock. „Demi” to zdecydowanie najbardziej dojrzała i osobista płyta w dorobku młodej wokalistki. „Wlałam w te utwory całe swoje serce” - mówi 20 - letnia Lovato, która jest współautorką wszystkich piosenek na swoim najnowszym krążku. Artystkę wspomagali topowi producenci i kompozytorzy - m.in. Priscilla Renea, Emanuel „Eman” Kiriakou, Carl Falk, Rami Yacoub, Savan Kotecha, Ali Tamposi, Matt Rad, a także frontman OneRepublic- Ryan Tedder. Płytę zapowiada przebój „Heart Attack”(atak serca), który zadebiutował na 1. miejscu listy singli i Tunes aż w 25. krajach! „Jestem niezwykle dumna z mojej płyty. To lepsze niż wszystko, co do tej pory nagrałam”- zapewnia Lovato.

Autor: Natalia Czerwonka

Porozmawiajmy o...

szczepieniu przeciw grypie



W Polsce, w sezonie, na objawową grypę choruje około 20% dzieci i 5% dorosłych. Grypie towarzyszy ból głowy, kaszel, zapalenie gardła i gorączka. U dzieci często mogą występować objawy nieswoiste, np. żołądkowo-jelitowe.

Co to jest szczepionka?

Szczepionka jest preparatem odpornościowym, który zawiera określony antygen lub antygeny. Wprowadzenie antygeny do organizmu, uodparnia go na zakażenie konkretnym (jednym lub kilkoma) drobnoustrojem chorobotwórczym.

Jak działa szczepionka?

Szczepionka wywołuje sztuczną odporność czynną, podobną do naturalnej odporności, które uzyskuje się po przebytych zakażeniu lub chorobie.

Kto powinien się szczepić?

- Zdrowe dzieci w wieku do 6 roku życia.
- Osoby powyżej 50. roku życia.
- Dorośli i dzieci, chorzy na przewlekłe choroby układu sercowo-naczyniowego, oddechowego (w tym chorzy na astmę), choroby nerek, wątroby, choroby neurologiczne, hematologiczne i metaboliczne (w tym chorzy na cukrzycę).
- Osoby otyłe.
- Wszyscy pracownicy ochrony zdrowia i służb publicznych.

Autor: Pielęgniarka szkolna - Beata Ćwik

OKIEM PEDAGOGA



Dzisiaj kolejna lekcja „zmyślnych ruchów, które doskonalą ciało i umysł”.

Ostatnio przedstawiłam Wam ćwiczenie na przekraczanie linii środkowej, były to ruchy naprzemienne czyli maszerowanie w miejscu. Ruchy dwustronne (lewa/ prawa) poprzez linię środkową ciała wpływają na poprawę umiejętności szkolnych takich jak: literowanie, pisanie, słuchanie, czytanie i rozumienie tekstów. Jeżeli będziecie je wykonywać w miarę systematycznie zauważycie z pewnością również zmiany w Waszym zachowaniu lub postawie polegające na polepszeniu koordynacji lewa/prawa, poprawie oddychania i przyływie energii oraz doskonalszemu widzeniu i słyszeniu.

A teraz kolej na *leniwe ósemki*.

Ćwiczenie to umożliwi Wam drodzy uczniowie płynne przekraczanie wzrokowej linii środkowej podczas czytania, aktywizując jednocześnie prawe i lewe oko oraz integruje prawe i lewe pole widzenia. Polega na kreśleniu w powietrzu wyciągniętą ręką lub obiema rękami symbolu nieskończoności (leniwa ósemka – bo leży...) (patrz rysunek).



Leniwe ósemki można również rysować na dużych arkuszach papieru. Ósemka powinna być rysowana w określoną stronę, ma punkt środkowy oraz oddzielne obszary: lewy i prawy, połączone linią ciągłą.

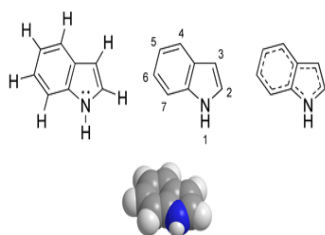
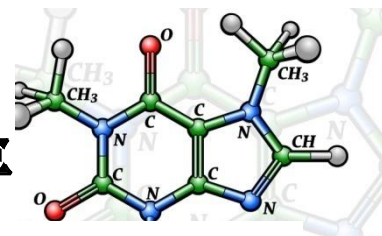
Poprawa umiejętności szkolnych to m.in. lepsza technika czytania (ruchy oczu od lewej do prawej), rozpoznawanie symboli w celu dekodowania języka pisanego, czytanie i rozumienie (pamięć skojarzeniowa, długoterminowa).

A zmiany w Waszym zachowaniu i postawie to: rozluźnienie mięśni oczu , szyi i ramion, wzmocnienie ześrodkowania, równowagi i koordynacji.

Sądzę, że dzisiejsza lekcja z gimnastyki mózgu wpłynie motywująco na Waszą edukację a *leniwe ósemki* pomogą Wam w czytaniu różnorodnych tekstów ze zrozumieniem, co oczywiście będzie miało przełożenie na Wasze oceny. Trzymam za Was kciuki. Powodzenia.

Autor: Pedagog szkolny – Bożena Woś

CIEKAWOSTKI CHEMICZNE



Czy wiesz, że Indol...

to produkt rozkładu substancji białkowych. Jest to związek o bardzo nieprzyjemnym zapachu. W dużych stężeniach ma nieprzyjemną woń fekaliiów, ale bardzo rozcieńczony - ma zapach jaśminu. Występuje w kale oraz w małych stężeniach w perfumach. Wytwarzany jest przez różne drobnoustroje np. z rodziny Enterobacteriaceae.

Czy wiesz, że krem NIVEA ...

zawiera krystaliczny mineralny wosk otrzymywany z ropy naftowej, którego nazwa brzmi: Cera Microcristallina. Pełni rolę stabilizatora kremu, czyli zapobiega przed rozwarstwieniem się kosmetyku, przedłuża jego trwałość. Modyfikuje reologię, wpływa na konsystencję, powodując wzrost lepkości kosmetyków.



Czy wiesz, że...

z soku z cytryny możemy stworzyć niewidzialną wiadomość? W jaki sposób?

1.Odczynniki i sprzęt: sok z cytryny, świeca, zapalniczka (zapałki), patyczek, papier, szklanka.

2.Przebieg doświadczenia.

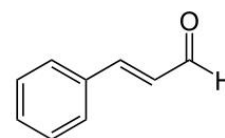
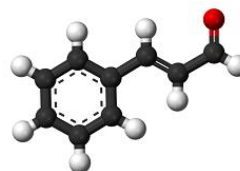
Wyciskamy sok z cytryny do szklanki. Patyczek moczymy w soku z cytryny i piszemy nim na papierze. Wkrótce po napisaniu tekst zniknie.

Odczytamy go, gdy ogrzejemy papier nad płomieniem świecy. Pismo brązowieje.

To tak przy okazji bolących zębów...

Czy wiecie, że ...

Cynamon nie jest tylko przyprawą, a także i lekiem? Wzmiankę o drzewie cynamonowca znaleziono w chińskiej księdze zielarskiej sprzed 2700 lat. Prawdopodobnie jest on najstarszą przyprawą świata. Oprócz walorów smakowych ma także właściwości lecznicze. Najważniejszym związkiem zawartym w korze jest aldehyd



cynamonowy mający właściwości antygrzybicze (hamuje wzrost pleśni oraz psucie pokarmu przez drożdże), antynowotworowe i antymutagenne.

Czy wiesz, że...

jeżeli weźmiesz butelkę z tonikiem i podświetlisz lampą UV to zaczniesz świecić? Odpowiada za to chinina. Można tak sprawdzić jakość toniku - im więcej chininy w toniku, tym bardziej świeci!



Czy Silan to płyn do płukania tkanin?

Dla chemika - nie. Silan to inaczej krzemowodor, SiH_4 , pierwszy z szeregu silanów (krzemowodorów), odpowiadających budową związkom węgla - nasyconym węglowodorom alifatycznym. W odróżnieniu od węglowodorów silany są mniej trwałe (np. ulegają samorzutnemu spalaniu na powietrzu) i znanych jest tylko 6 pierwszych związków z ich szeregu

homologicznego - od silanu (monosilanu) do heksasilanu, Si_6H_{14} .

Czy wiesz, że...

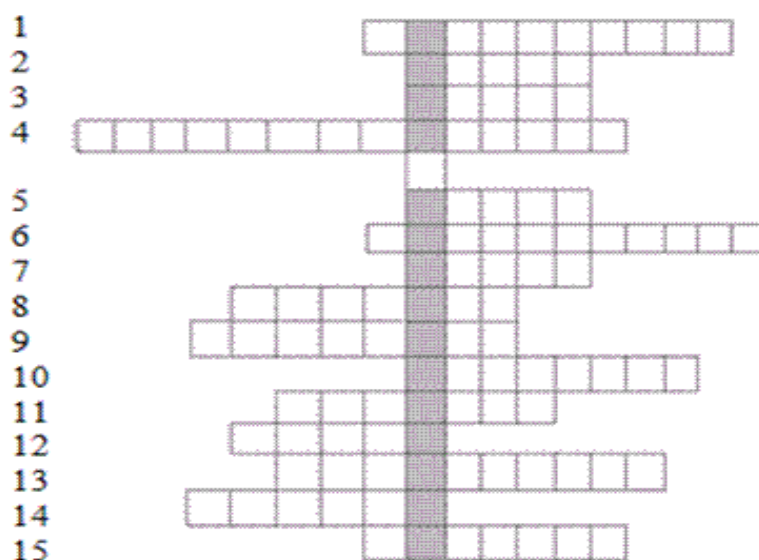
Naczynia po rybach myjemy w zimnej wodzie? Dlaczego?

Charakterystyczna woń rybiego mięsa, to woń metyloaminy (CH_3NH_2). Związek ten jest lepiej rozpuszczalny w zimnej wodzie niż w ciepłej, a więc to właśnie w zimnej wodzie należy myć naczynia po rybach.



Autor: Natalia Czerwonka kl. III A PG

Sprawdź swoją wiedzę z fizyki



1. Siła, która nas przyciąga.
2. Okresowy pierwiastków.
3. Może być fizyczne.
4. Napięcie na powierzchni cieczy.
5. W atomie.
6. Skala temperatury.
7. Po niej porusza się ciało.
8. Gwałtowne parowanie.
9. Inaczej szybkość w języku potocznym.
10. Symbol "v" oznacza?
11. Stosunek masy do objętości.
12. Najdoskonalsza bryła.
13. Z czego zbudowane są substancje?
14. Stworzył skalę temperaturową.
15. Samorzutne rozprzestrzenianie się substancji.

HASŁO:.....

Rebus



HASŁO:.....

Autor: Kamila Ćwik kl. III A PG

KALEJDOSKOP

TEOFIL BANACH - PATRON PSP W SIENNIE

*Ludzie, którzy osiągają coś na tym świecie,
to ci, którzy nie znajdując sprzyjających warunków
do działania, sami je tworzą.*

George Bernard Shaw

Pamięć o znakomitym Polaku, nauczycielu, patriocie i społeczniku trwa wśród uczniów, dyrekcji, grona pedagogicznego, pracowników tutejszej szkoły oraz społeczności lokalnej.

Teofil Banach urodził się w 1906 roku w Korytkowie. W Siennie pracował w latach 1936 – 1939. Gdy wybuchła wojna organizował tajne nauczanie i aktywnie działał w strukturach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Zmuszony do wyjazdu do Warszawy w ucieczce przed poszukującym go gestapo przybrał pseudonimy Jan Dębniak i Sulima. Tam związał się z ruchem ludowym. 26 marca 1941 roku został aresztowany i uwięziony. Przeszedł tragiczną drogę przez Aleję Szucha i Pawiak. Zginął w Oświęcimiu prawdopodobnie 2 października 1941 r. Jako więzień obozu miał numer 13218.

W 1964 roku szkoła podstawowa otrzymała imię tego zasłużonego nauczyciela i patrioty. Od 1 marca 1969 roku szkoła posiada sztandar, który towarzyszy społeczności uczniowskiej podczas ważnych wydarzeń i jest symbolem Publicznej Szkoły Podstawowej im. Teofila Banacha.

Corocznie obchodzimy Dzień Patrona w naszej szkole. Jest to znakomita okazja, aby uczniom przybliżyć postać patrona, zapoznać z jego życiorysem i działalnością. Organizując tego dnia uroczystą akademię i biorąc udział we mszy św. poświęconej naszemu patronowi, oddajemy hołd temu zasłużonemu Polakowi. Jesteśmy dumni, że mamy TAKIEGO PATRONA!

Autor: Maria Leśkiewicz



Zaproszenie skierowane do p. Kazimierza Teofila Banacha

W tym roku minęło 49 lat od nadania imienia Szkole Podstawowej w Siennie oraz dwa lata od spotkania z synem patrona PSP, panem Kazimierzem Teofilem Banachem w naszej szkole. Dla społeczności szkolnej było to bardzo ważne spotkanie, bowiem otrzymaliśmy bezcenne materiały dotyczące życia Patrona - Teofila Banacha oraz jego rodziny.

30 września bieżącego roku opiekunka SU PSP przekazała drogą listową zaproszenie dla pana Kazimierza od dyrekcji szkoły, uczniów i grona nauczycielskiego na uroczystość obchodów Dnia Patrona PSP. Przesłano również „Głos Sienna” z artykułami dotyczącymi Dnia Patrona obchodzonego w minionym roku szkolnym.

Za przekazane materiały i zaproszenie syn naszego Patrona szkoły, pan Kazimierz, złożył za pośrednictwem opiekunki SU serdeczne podziękowania p. dyrektorowi Czesławowi Sieczce, wyrażając jednocześnie nadzieję na spotkanie w 2014 roku podczas Dnia Patrona szkoły. Z przyczyn osobistych pan Kazimierz T. Banach nie mógł uczestniczyć w tegorocznej uroczystości.

Autor: Opiekunka SU PSP –D. Herman

Świętujemy Dzień Patrona

31 października bieżącego roku obchodziliśmy Dzień Patrona szkoły. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. w intencji mgr. Teofila Banacha- Patrona PSP i księdza profesora Włodzimierza Sedlaka - Patrona PG i LO w Siennie. W ceremonii, której przewodniczył ks. prefekt Wojciech Wojtyniak, uczestniczyły poczty sztandarowe szkół, licznie zgromadzeni uczniowie wraz z gronem nauczycielskim i dyrekcją, zaproszeni goście, reprezentacja harcerzy oraz jednostka „Strzelec” działająca przy ZSO i P w Siennie.

W życiu społeczności uczniowskiej PSP, to dzień szczególny. Uczniowie wzięli udział w okolicznościowych lekcjach wychowawczych poświęconych Patronowi. Wymownym akcentem były spotkania wychowawcze w Kąciku Pamięci Teofila Banacha oraz udział uczniów w uroczystej akademii poświęconej Patronowi. Podczas uroczystości szkolnej, której przewodniczyła pani dyrektor Marzena Czerwonka, uczniowie klas czwartych, rozpoczynając kolejny etap swojej edukacji, złożyli stosowne ślubowanie. Następnie grupa uczniów klasy piątej pod kierunkiem pani Bożeny Czerwinki przedstawiła montaż słowno- muzyczny ukazujący postać Patrona PSP- Teofila Banacha, jako wybitnego nauczyciela, społecznika i patriotę.

Do osoby Patrona, jak też wybitnego Polaka-Jana Pawła II, nawiązał również w swojej wypowiedzi obecny na uroczystości ks. kanonik Ryszard Batorski, zwracając uwagę uczniów na wzorce, które mogą być doskonałym drogowskazem na drodze do kształtowania osobowości.

Autor: Maria Leśkiewicz





Wisława Szymborska (1923 – 2012) – to polska poetka, pochodziła z Krakowa. Jej utwory cieszą się dużym powodzeniem w kraju i za granicą. W 1996 roku otrzymała literacką Nagrodę Nobla.

Uczniowie klasy VI ulegli urokowi i żartobliwemu charakterowi limeryków poetki. Te *Rymowanki dla dużych dzieci* wprawiają w dobry nastrój i rozbawiają czytelnika. Są doskonałą lekturą na szare, mgliste, jesienne dni. Nasi uczniowie podjęli próby pisania limeryków, tych „zwariowanych wierszyków”.



Ambitnemu hodowcy w Łobzowie
rosła bujnie pietruszka na głowie.
Ekolodzy pospołu
zrywali ją do rosołu,

bo pietruszka to samo zdrowie.

Na przedmieściach żył Singapuru
Pewien słynny z przemówień guru.
Lecz raz wyznał mi płaczem:
„Mam kłopoty z wołaczem
I do szczura wciąż mówię: szczuru!”

W. Szymborska

Oto limeryki napisane przez uczennice PSP

Pewna pani w Krakowie,
malowała kwieciste listowie.
Na czerwono,
na zielono.
Aż się jej zakręciło w głowie.

Weronika. Kl. VI

Pewnego razu w Koszalinie
najlepsza zabawa była na linie.
I pewnie dlatego
każdy pilnował swego,
żeby się poddać adrenalinie.

Paulina Cz. Kl. VI

W bardzo pięknym mieście Lublinie
mieszkała babcia w dużej rodzinie.
Ciągle ktoś krzyczał,
tańczył, hałasował.
Babcia musiała siedzieć w kominie.

Klaudia K. Kl. VI

W Krakowie na Wawelu
niegdyś śmiałków było wielu.
Smok im się ukazał,
zaraz ich pozjadał.
Więc ostrzegam cię przyjacielu.

Okrutny J. kl. VI

Pewna dziewczynka ze Szczawnicy
posadziła kwiaty w donicy.
Były to róże,
całkiem nieduże,
bo wcześniej rosły w piwnicy.

Klaudia K. kl. VI

Pewien człowiek na wsi żył.
Szalony był, bo lubił dym.
Ciągle pole grabił
aż słomę podpalił.
Wszyscy myśleli, że się spalił.

Faustyna K. Kl. VI



Kącik śmiechu ☺

Idzie student fizyki ulicą, zaczepia go babka:

- Do kościoła to dobry kierunek?

- Dobry – odpowiada student.

Babka odchodzi, a student do siebie:

Kierunek dobry, ale zwrot przeciwny.



Pani do szkoły przyszła w sukience z dużym dekoltem i nowym wisiorkiem w kształcie samolotu. Jasio przez całą lekcję patrzył się na nauczycielkę.

Nauczycielka, spostrzegłszy to, mówi do Jasia:

- Co Jasiu podoba ci się mój nowy wisiorek w kształcie samolotu?

A Jasiu:

- Nie, te dwie bomby pod skrzydłami.



Po skończonym egzaminie profesor wpisał do indeksu studenta tylko jedno słowo – "Idiota".

Ten przeczytał, popatrzył na profesora i mówi:

- Ależ pan roztargniony, miał pan wpisać ocenę, a pan się podpisał.

